

Protokół Nr 36/VI/2016
posiedzenia Komisji Edukacji
Rady Miejskiej w Łodzi,
z dnia 7 czerwca 2016 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 7 radnych
obecnych - 6 radnych
nieobecnych - 1 radny

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 35/V/2016 z dnia 24 maja 2016 r.
2. Stan realizacji porozumień i uzgodnień między UMŁ a związkami zawodowymi w obszarze łódzkiej oświaty, ze szczególnym uwzględnieniem spraw pracowniczych.
3. Nastęstwa organizacyjno-finansowe objęcia obowiązkiem szkolnym siedmiolatków od września 2016 roku.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji.

Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Zaproponował wprowadzenie do porządku obrad dwóch projektów uchwał, które zostały skierowane do Komisji, odpowiednio w punktach:

1a. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2016 rok - **druk nr 193/2016**.

3a. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Łódź porozumień z powiatami łódzkim wschodnim oraz pabianickim - **druk nr 186/2016**.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła zmieniony porządek posiedzenia.

Ad pkt 1. Przyjęcie protokołu nr 35/V/2016 z dnia 24 maja 2016 r.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokołu nr 35/V/2016 z dnia 24 maja 2016 r.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokołu nr 35/V/2016 z dnia 24 maja 2016 r.

Ad pkt 1a. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2016 rok - druk nr 193/2016.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak omówiła projekt uchwały.

Pytania i dyskusja.

Pytań nie zadano i głosów nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2016 rok - **druk nr 193/2016.**

Komisja w głosowaniu przy 3 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2016 rok - **druk nr 193/2016.**

Ad pkt 2. Stan realizacji porozumień i uzgodnień między UMŁ a związkami zawodowymi w obszarze łódzkiej oświaty, ze szczególnym uwzględnieniem spraw pracowniczych.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka przedstawiła informację: „przedstawię przebieg dotychczasowych prac związanych z zawarciem porozumienia, które ma na celu regulację zmian wynagrodzeń pracowników. Spotkania z centralami związkowymi odbywały się cyklicznie od marca. Tych spotkań było sześć. Po raz pierwszy, ponieważ porozumienie dotyczy mechanizmu wdrożenia wzrostu wynagrodzeń opieraliśmy się na bardzo szczegółowych danych, które musieliśmy pozyskać z placówek. Tu chciałabym zwrócić uwagę, myślę, że państwo, którzy uczestniczyli w tych rozmowach to potwierdzą, dane pozyskane były różnej zawartości merytorycznej. Często wymagały dodatkowych sprawdzeń i budziły wątpliwości. Niemniej po uporządkowaniu tych danych udało się osiągnąć porozumienie w zakresie ustalenia mechanizmów zmian. Na początku maja Wydział Edukacji przygotował treść porozumienia, podczas spotkania strony zaakceptowały tę proponowaną treść z wyjątkiem brzmienia paragrafu 3 tj. paragraf, który dotyczy udziału strony związkowej w procesie realizacji zapisów porozumienia. Chciałabym wspomnieć, że to porozumienie dotyczące mechanizmów ono podmiotowo dotyczy pracowników administracji, pracowników zatrudnionych na stanowisku konserwatora i pracowników na stanowisku kucharzy, którzy koordynują pracę kuchni. W dniu 27 maja, wychodząc naprzeciw postulatowi związkowemu, w uzgodnieniu z Wydziałem Prawnym UMŁ zmieniliśmy zapisy paragrafu 3, zaproponowaliśmy stronie związkowej nowe brzmienie, natomiast ta zmiana nie została zaakceptowana. Kolejne spotkanie odbyło się wczoraj, na spotkaniu ponownie była rozmowa, gdzie uczestniczyła delegowana do prowadzenia sprawy pod kątem prawnym, pani mecenas. Po spotkaniu, po rozmowie przygotowujemy kolejną propozycję brzmienia paragrafu 3 i planowane jest kolejne spotkanie w najbliższy piątek.”

Pytania i dyskusja.

Radny p. Tomasz Głowacki: „chciałem prosić o zestawienie ilu jest tych pracowników w gestii łódzkiej edukacji, ilu ma dotyczyć ta podwyżka, czy któreś z tych grup są pominięte czy dotyczy to wszystkich, jeżeli tak to czy w równym podziale?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „generalnie, co do zasady, podmiotowo porozumienie dotyczy pracowników administracji. Czyli to są pracownicy zatrudnieni na stanowiskach: główny księgowy, starszy księgowy, samodzielny księgowy, księgowy, samodzielny referent, starszy referent, referent, kierownik obiektów sportowych, kierownik gospodarczy, kierownik stołówki, sekretarz szkoły, sekretarka, główny specjalista, starszy specjalista, specjalista i pracownicy zatrudnieni na stanowiskach kucharz – w rozumieniu pracownik, który koordynuje pracę kuchni, zgodnie z zakresem obowiązków i konserwator. Nie ma mowy o kwotach, mówimy o zasadzie, o mechanizmie przeszerogowania pracowników.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „ale ja pytałem o liczby, ile osób obejmie w stosunku do całości osób zatrudnionych?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „jeśli chodzi o osoby, to nie mam takich danych przy sobie.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „a procentowo?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „sprawdzę i udzielię odpowiedzi, bo mam te dane, ale nie przy sobie.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „a zapis w budżecie jak brzmiał, że są to pieniądze dla pracowników administracji i obsługi?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „zapis w budżecie brzmi: rezerwa celowa na wyrównanie wynagrodzeń pracowników oświaty. Natomiast prace związane z zawarciem porozumienia są prowadzone na podstawie zapisów ponadzakładowego układu zbiorowego, art. 9 pkt 2, który mówi, że wzrost wynagrodzeń, o którym mowa w ust 1 ustala Prezydent Miasta w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi działającymi w oświacie. Te stanowiska, o których ja mówię to jest właśnie to uzgodnienie.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „czyli portierzy, sprzątaczkę, te grupy są wyłączone z podwyżek.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „nie mówimy o podwyżkach, mówimy o przeszerogowaniu. To nie jest równoznaczne z tym, że każde z wymienionych stanowisk dostanie podwyżkę. Na pewno będzie przeszerogowanie.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „to prosiłbym o wymienienie tych grup, które nie będą uwzględnione.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „ale to jest cały układ zbiorowy, tam jest około 60 stanowisk. Na pewno stanowiska obsługowe, dlatego że ze stanowisk obsługowych ujęte w porozumieniu są stanowiska kucharz, ale w rozumieniu koordynujący pracę kuchni i konserwator.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „rozumiem, że na chwilę obecną trwają negocjacje ze związkami.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „w tej chwili mamy rozbieżność jeśli chodzi o zapisy mówiące o udziale strony związkowej w procesie realizacji porozumienia.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „czemu tak długo to trwa? Jest czerwiec, ci ludzie, dla nich 50, 100 zł jest istotne i jeszcze do tej pory nie zostało opracowane to porozumienie.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „zaczęliśmy rozmawiać w marcu, natomiast pracujemy na podstawie danych, które otrzymujemy z placówek, a te dane są różnej jakości. My jako wydział zauważaliśmy błędy w danych przekazanych bezpośrednio od pracodawców, strona związkowa, która również zna placówki, również zwracała uwagę na błędy.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „myślę, że skoro tak późno rozpoczęto te rozmowy, to należałoby je mocno intensyfikować. Ja rozumiem, że nie można jeszcze określić końca zawarcia tego porozumienia?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „to znaczy w tej chwili mamy kolejne spotkanie, już tylko z zagadnieniem prawnym w najbliższy piątek. Wczoraj odbyło się spotkanie, mamy już kolejny krok do przodu i myślę, że ten piątek jest taki ...”

Radny p. Tomasz: „prosiłbym o informację dot. ilości wszystkich pracowników administracji i obsługi w placówkach miejskich i ile osób otrzyma to przeszeregowanie, a ile nie. Gdyby się dało z jakimś podziałem na główne funkcje. Nie chodzi mi o 60 czy 160, ale 10 takich z podziałem na te 10 zawodów, które ilościowo, ile ich jest, które z nich otrzymają.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „chciałam uściślić czy dobrze rozumiałam, chodzi o wykaz wszystkich stanowisk nie objętych porozumieniem, tak?”

Radny p. Tomasz: „nie, chodzi mi o dane dot. wszystkich ilości pracowników, na sztuki i na etaty, i jeszcze do tego informacja ile osób, ile etatów obejmie porozumienie, i których zawodów.”

Radna p. Anna Lucińska: „prosimy przekazać do Komisji te informacje.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „tak, wszystkie dane, których dzisiaj pani dyrektor nie może odtworzyć prosiłbym, aby przesłać na adres mailowy pani sekretarz, a pani sekretarz prześle do członków Komisji.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „ponieważ od dłuższego czasu mówimy o standaryzacji stanowisk, to również jest zapisane w dokumencie nadrzędnym dot. edukacji w naszym mieście. Czy to porozumienie, czy to uzgodnienie, w jakiś sposób dotyka tego tematu standaryzacji stanowisk pracy? Czy nadal te przeszeregowania będą się miały nijak do faktycznie wykonywanej pracy przez poszczególne osoby na tym samym stanowisku?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „mogę z całą pewnością powiedzieć, że porozumienie nie reguluje spraw związanych ze standaryzacją. Mówimy tylko o takim mechanizmie myślę, że jest to ten pierwszy krok, takiego porządkowania wynagrodzeń w zakresie grup zawodowych. Natomiast porozumienie o standaryzacji, opisie stanowisk, bo o tym też kiedyś rozmawialiśmy, to porozumienie nie reguluje tych spraw, absolutnie.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „czy możemy się spodziewać czegoś takiego, jak wypracowanie standaryzacji?”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „zanim padnie odpowiedź, proszę powiedzieć czy zawody wymienione przez panią dyrektor są zgodne z wykazem EKD, z wykazem zawodów ustawowych?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „te stanowiska, które ja wymieniałam one wynikają wprost z załącznika nr 3 do ponadzakładowego układu zbiorowego.

Załącznik ten wymienia stanowiska, które mogą występować w placówkach oświatowych, które podlegają regulacji ponadzakładowego układu zbiorowego.”

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Małgorzata Świecka odpowiada na pytanie pani radnej: „kilka lat temu próbowaliśmy wprowadzić standaryzację, chociażby wprowadzając bon edukacyjny w publicznych gimnazjach. Oczywiście będziemy pracować nad standaryzacją etatów niepedagogicznych jak również etatów pomocniczych pedagogicznych. Terminu niestety nie znamy. Będzie to w nadchodzącym roku szkolnym.”

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź – Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: „z tego, co ja wiem, to te rozmowy w sprawie podwyżek to chyba trwają już, co najmniej od września zeszłego roku, a może przybrały na intensywności dopiero w tym roku, ale już słyszeliśmy o tych rozmowach w zeszłym roku. Druga kwestia, czy proponowaną treść tego porozumienia możemy dostać?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „to znaczy formalnie porozumienie w momencie podpisania jest dopiero dokumentem. Na tym etapie to, co mogłam przekazać, mechanizm plus stanowiska, których dotyczą, to przekazałam. Natomiast chyba niemożliwe były rozmowy dotyczące podwyżek od września, dlatego że rezerwa na podwyżki jest zapisana dopiero w tegorocznym budżecie. Dopiero w tym roku wiemy, jaką kwota dysponujemy.”

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź – Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: „według mnie dobrze, ale niech będzie, że źle pamiętam. Chcę powiedzieć, że według naszych komisji Górna, Widzew i Bałuty to podwyżka powinna także dotyczyć nauczycieli i pracowników obsługi. Stoimy na stanowisku, że pracownicy obsługi nie dostali żadnych podwyżek, bo to, co dostali w styczniu, to było tylko i wyłącznie ustawowe wyrównanie do minimalnej płacy. Tak samo nauczyciele oczekują podwyżek od miasta. Takie oświadczenie chcę złożyć. My zbieraliśmy podpisy wśród pracowników oświaty, złożyliśmy je w Urzędzie Miasta i wystąpimy do naszych władz związkowych o dalsze działania, aby przybliżyć realizację naszych oczekiwań.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „czy mogłaby pani dyrektor wymienić z imienia i nazwiska osoby, które brały udział w negocjacjach nad porozumieniem.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „pan Roman Laskowski, pani Małgorzata Smuga – Błoch, pan Marek Ćwiek, pan Marian Trębacz – z dwóch centrali związkowych.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „czy w związku z tym uczestnicy rozmów nad porozumieniem chcieliby do tego, co powiedziała pani dyrektor wnieść jakieś uwagi i swoje spostrzeżenia.”

Przewodniczący Międzyregionalnej Sekcji Oświaty NSZZ Solidarność p. Roman Laskowski: „bardzo mocno wzmacam głos, że potrzeba jest i tutaj do państwa radnych się kłaniałiśmy faktycznie już we wrześniu tak, jak pan Łukawski przekazał, o pieniądze na administrację i obsługę. I to jest prawda, że nacisk na tę sferę, potrzeby w tej materii są bardzo duże. Bardzo duże ze względu na fakt ostatniego braku przez prawie osiem, dziewięć lat jakichkolwiek ruchów w tym temacie. Mówiąc jakichkolwiek ruchów to znaczy, że pieniądze były zawsze zapewniane 1 stycznia jedynie związane ze zmianą płacy minimalnej. A ponieważ ze zmianą płacy minimalnej nie wiąże się żadna podwyżka, to chciałbym zwrócić uwagę i przypomnieć, że to jest wynik naszych sporów zbiorowych. Solidarność prowadziła spory zbiorowe na jesieni 2015 roku. Wszelkie protokoły

rozbieżności wskazywały na ścieżkę miasto i Prezydent gdzie istnieje możliwość jakichkolwiek nakładów w tę grupę. Tak naprawdę to nasze komisje Polesie i Śródmieście trafiły na ten szczebel, czyli u pani Prezydent Zdanowskiej, i tam zapadła decyzja o tym, związana właśnie z tymi sporami, że będzie rezerwa 2 milionów złotych. To jest wszystko nic. To jest wszystko mało. My sobie zdajemy sprawę, że na przykład regulacja płacy minimalnej związana ze zmianą płacy minimalnej w kraju w tym roku kosztuje budżet miasta Łodzi około 6 milionów i to są dodatkowe 2 miliony. Pani Prezydent obiecała, że jeszcze będzie szukała środków dodatkowych, natomiast nasz nacisk był właśnie, dlatego że grupa administracji zostaje w tyle. Po prostu płaca minimalna w zasadzie dotykała przez ostatnie kilka lat jedynie tych najniższych będących w grupach, z najniższym wynagrodzeniem. Przypomnę również, że dwa lata temu udało nam się wspólnie dojść do takiego porozumienia, że już nie ma wskaźnika 0,9 czy 0,95, czyli kolejna dodatkowa pula środków była przeznaczona na obsługę nie administrację, i administracja stała w miejscu, i stąd przeznaczone środki 2 miliony są przeznaczone na: po pierwsze przeszerogowania i regulacje tylko i wyłącznie w tej grupie administracji. A ponieważ dodatkowo bardzo mocno zostali w tyle właśnie kucharze odpowiedzialni. Nikt nie potrafi odpowiedzieć, dlaczego nie ma głównego kucharza w szkole, jest trzech na równi z takim samym uposażeniem, to też przedziwna sytuacja. Potwierdzam, że pani dyrektor pokazuje nam sytuację, że bardzo różnie w różnych szkołach to zatrudnienie ma miejsce. Jeśli mogę się odnieść do tego hasła – standaryzacja, to my tak naprawdę nie dążymy do standaryzacji w takim zakresie, żeby wszystkim uporządkować powierzchnię, np. do sprzątania, bo tego się nie da. Szkoła to jest tak żywy organizm, że to nie jest takie proste powiedzieć, że w tej szkole 100 metrów na jedną osobę to jest to, co powinno być. A przy dodatkowych zadaniach, które dostają obecnie sprzątaczkę, bo nie ma nikogo innego przy sześciolatkach i siedmiolatkach w szkole, przy tych dodatkowych zadaniach trzeba wziąć to pod uwagę również. Natomiast jest troszeczkę taki mały znacznik, jeśli chodzi o to porozumienie. Otóż powiedzieliśmy, wspólnie się zgodziliśmy, że powyżej XV grupy nikogo nie ruszamy, czyli znowu dbamy o to żeby te pieniądze trafiły do tych najbiedniejszych, do tych, którzy mają najniższe płace w swoich grupach, na swoich stanowiskach. Tutaj mogę jedynie powiedzieć tyle, państwo radni na pewno będą nękani przez stronę społeczną tymi hasłami, że prosimy o jeszcze, bo to są naprawdę pieniądze, można powiedzieć żadne.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „rozumiem, że prosicie o jeszcze, ale nie dziękujecie za już.”

Związek Nauczycielstwa Polskiego p. Marian Trębacz: „wstępnie jako ZNP akceptujemy te propozycje regulacji czy przeszerogowań wynagrodzeń, dla pracowników przede wszystkim administracyjnych, ale tak jak było już mówione przy okazji tych przeszerogowań postanowiliśmy również dokonać przeszerogowania dla pracowników obsługi, to znaczy kucharek i konserwatorów, ponieważ uważamy, że jest uzasadnienie żeby ci pracownicy zarabiali wyżej w stosunku do pracowników obsługi ze względu na odpowiedzialność, kwalifikacje, itd. Jest tutaj kolejny etap porządkowania systemu wynagrodzeń, oczywiście przy zmianie płacy minimalnej, bo dzięki temu, że w układzie zbiorowym funkcjonuje określona tabela mnożników, z roku na rok coraz więcej pracowników objętych jest automatyczną regulacją płac zasadniczych, i to jest dobre. Natomiast do chwili obecnej nie wszyscy pracownicy są obejmowani regulacją płac zasadniczych, wzrostem płac zasadniczych do płacy minimalnej. I dlatego na przestrzeni ostatnich lat, dzięki określonym działaniom pozyskiwaliśmy dodatkowe środki na przeszerogowanie, w szczególności w poprzednich latach, tych pracowników, którzy nie byli obejmowani regulacją do płacy minimalnej. ZNP przy pracach nad budżetem miasta występował o środki na przeszerogowania dla pracowników niepedagogicznych, ale również występowaliśmy o zwiększenie środków na dodatki motywacyjne dla nauczycieli, bo te dodatki, jeśli dobrze pamiętam od 2012 roku pozostają na dotychczasowym poziomie, tj. 128 zł na etat kalkulacyjny. Była rozmowa z panem prezydentem, 29 grudnia, jak te

pieniądze podzielić. Była wstępna propozycja żeby 1 milion złotych przeznaczyć na dodatki motywacyjne, milion na przeszeregowanie dla pracowników niepedagogicznych, ale uznaliśmy, że bardziej wskazane w tym momencie jest przekazanie tych pieniędzy na przeszeregowanie dla pracowników niepedagogicznych, ponieważ milion złotych na dodatki motywacyjne to spowodowałby wzrost na poziomie 10 zł na nauczyciela, także byłoby to za mało środków. W związku z tym po wdrożeniu środków na przeszeregowania będziemy występować również do radnych, do organu prowadzącego o pozyskanie dodatkowych środków na zwiększenie naliczenia środków na dodatki motywacyjne, bo jest to bardzo pilna sprawa i w porównywalnych miastach nauczyciele mają wyższe dodatki motywacyjne niż w Łodzi. 128 zł netto na etat kalkulacyjny to jest bardzo mało. Jednocześnie chciałem powiedzieć, że jesteśmy już zdeterminowani, że to porozumienie nie jest podpisywane, ponieważ nie ma tutaj akceptacji, co do zapisu organu prowadzącego w paragrafie 3. Do tej pory na przestrzeni poszczególnych lat nie było problemu z określeniem tego zapisu, nikt tego nie kontestował, dyrektor podejmował decyzje przy przeszeregowaniu, czy przy regulacji wynagrodzeń, w porozumieniu z zakładowymi organizacjami związkowymi i my po konsultacji z naszymi pracownikami twierdzimy, że nie powinno tutaj być problemu, powinna być taka akceptacja, skoro porządkujemy system wynagrodzenia, skoro zmieniamy niektóre stanowiska dla pracowników, bo taka zachodzi konieczność, to związki zawodowe powinny mieć udział w tym procesie, tym bardziej, że są stronami ponadzakładowego układu zbiorowego pracy.”

Publiczne Gimnazjum nr 28 w Łodzi p. Katarzyna Dąbrowska: „ja troszkę słucham tych wypowiedzi z lekkim zażenowaniem. Bardzo dziękuję panu radnemu za konkretne pytania, ponieważ to była jedna z wypowiedzi, pytania, na które ja też bym chciała poznać odpowiedź i myślę, że wiele koleżanek i kolegów pracujących w administracji, o konkretne liczby, konkretne osoby, kogo to dotyczy, jak to porozumienie ma wyglądać. Jestem w szoku, że de facto tego porozumienia strona związkowa nie widziała do tej pory, bo takie pytanie padło, czyli niczego na papierze nie ma. Chciałam powiedzieć taką rzecz, nie wiem czy dla państwa może to okazać się rzeczą ciekawą, że jest w tej chwili taka sytuacja, że są nauczyciele, oczywiście bez zbyt wysokiego stażu, którzy rozpoczynają pracę w szkolnictwie, pracują cztery lata, są po studiach, po studiach podyplomowych i mają wynagrodzenie brutto niższe niż sprzątaczką. Ponieważ wynagrodzenie minimalne odnosi się do płacy zasadniczej, do płacy podstawowej, od tego pracownik na stanowisku obsługi otrzymuje (przynajmniej w naszej szkole, są to osoby z dużym doświadczeniem i zaawansowane wiekowo, więc mają wysoki staż) 40% każdorazowo do pensji. W tej chwili jest to kwota 2 650 zł, nie chcę tego liczyć 1850 zł plus 40% premii. Jeżeli w Łodzi, w budżecie miasta, na szkolnictwo przeznaczają się jedną z większych sum, bo myślę, że to jest w granicach (tak czytałam) 900 milionów złotych, to jest to ogromna kwota. To ja się zapytuję wszystkich tu zgromadzonych, po co przeznaczać takie pieniądze. Ja teraz będę ironizowała, i przepraszam, bo może to nie jest odpowiednie miejsce, ale jeżeli zrównuje się pracę psychologa szkolnego, mnie jako pracownika na stanowisku administracyjnym, gdzie ja za swoją pracę mam zasadnicze wynagrodzenie 1906 zł, a sprzątaczką ma 1850 zł. Czyli moje lata studiów, mam studia podyplomowe, wielu z nas się kształci, co roku zmiany, dochodzą zadania, wszystkiego musimy się same uczyć i dowiadywać, i jeżeli mnie 60 zł różnicy w wynagrodzeniu zasadniczym, między sprzątaczką a moją pracą, jest według zarządu miasta kwotą wystarczającą to ja się zastanawiam, po co 900 milionów na oświatę. Po co te całe reformy, skoro państwo deprecjonują wykształcenie. Zarząd Miasta Łódź deprecjonuje. Radni być może się starają. Pozwoliłam sobie tu dzisiaj przyjść, bo ja od 2011 roku kierowałam pisma do pani Prezydent Zdanowskiej, byłam u pana Piątkowskiego, pisałam i byłam na dyżurze u radnej z Komisji Edukacji. Urząd Miasta formułował odpowiedź na moje zapytania, kierując to do Komisji Edukacji. Ostatnio usiłowałam się dostać do pana prezydenta Treli, bezskutecznie. Byłam u pana Granatowskiego – bezskutecznie. Mam te pisma, ale szczerze państwu powiem, że my już

mamy tego serdecznie dosyć. Jeżeli państwo twierdzą, że należy panią sprzątaczką podnosić uposażenie, to ja mówię „nie”, ponieważ ja pracuję w szkole i ja widzę. Możecie mnie państwo za to ukarać, powiedzieć, że nie mam racji, ale ja to mogę uzasadnić. Uważam, że należy podnosić pensje konserwatorowi, bo on może zastąpić sprzątaczkę, ale sprzątaczką nie zastąpi konserwatora, nie ma takiej opcji. Rzeczywiście kucharka, tak. Trzeba mieć określoną wiedzę, umiejętności i jeszcze sporo myśleć żeby się zmieścić w stawce żywieniowej, gotować bezpiecznie i smacznie dla dzieci. Tak, ale nie panie sprzątaczkę. Jeżeli państwo twierdzicie, że to nie jest podwyżka tylko regulacja do minimalnej, to ja przypominam, że minimalna to jest 1 850 zł, od nowego roku ma być 1920 o ile wiem, bo komisja trójstronna nad tym pracuje, minus podatki, a tutaj dochodzi 1850 plus 40% premii. Ja nie mówię, ja nie muszę mieć bardzo dużo, ale chcę zarabiać naprawdę więcej od osoby, która nie jest w stanie mnie zastąpić w żaden sposób, bo ja za nią mogę pójść i posprzątać. Sporo pań księgowych pracujących na stanowisku sekretarek mówi półtora etatu i zero odpowiedzialności i lepsza pensja. Tak nie można tego ustawiać. Ja bardzo proszę żeby radni na to zwrócili uwagę, również pracownicy UMŁ. Ja nie wymyślam, ja obserwuję to od ośmiu lat. Jak ja przyszłam do pracy różnica między moim stanowiskiem a stanowiskiem sprzątaczkę na wynagrodzeniu zasadniczym wynosiła ponad 500 złotych, w tej chwili jest w granicach 70 zł. To były te lata, kiedy wzrastało minimalne wynagrodzenie i ten przelicznik. I nie decyduje tutaj grupa, ponieważ widełki w tej grupie można ustawić górne. Dal mnie nie jest ważne, z której ja grupy, ja chce być w sposób uczciwy i należyty wynagradzana. I my o to bardzo serdecznie prosimy, żeby na to zwrócić uwagę, bo to jest niezwykle ważna sprawa. Nam się ciężko pracuje. Jeszcze a propos pań sprzątaczek. Ja nie jestem wrogiem, jeżeli macie państwo pieniądze żeby podnosić w sposób bezkrytyczny z każdym dniem 1 stycznia o 110 zł, o tyle ile wzrasta minimalna pensja, sprzątaczkom to proszę bardzo, ale nie zapominajcie, że pracują też inni ludzie, na innych stanowiskach. I ten mnożnik, przy nie podwyższaniu nam pensji, w stosunku do sprzątaczek doprowadzi do tego, że jeżeli nam się nie ruszy pensji to my będziemy zarabiali mniej jak sprzątaczkę. Ja mogę państwu powiedzieć, że niedawno odchodziła pani na emeryturę, ze stanowiska sprzątaczkę, to jak się dowiedziały osoby, w rejonie gdzie ona mieszka, że jest wolny etat, to były pielgrzymki. My chyba zaczniemy robić konkursy. Jest to bardzo dobre stanowisko i bardzo dobra praca. Ja nie mówię, że te panie nie pracują, ale trzeba zachować pewnego rodzaju proporcje, bo się doprowadzimy jako miasto do śmieszności, bo jesteśmy już niedaleko od tego sposobu rozumowania. Jeżeli są pieniądze dla sprzątaczek, proszę bardzo, ale my chcemy zarabiać zdecydowanie więcej, tak abyśmy nie czuły się poniżane. My to już we własnych rozmowach uważamy, że to jest rodzaj mobingu, że my jesteśmy od pięciu lat mobingowane. I chciałabym państwa radnych prosić o takie naprawdę merytoryczne i serdeczne zainteresowanie się tą sprawą, ponieważ to, co usłyszałam, że to porozumienie nadal jest przesuwane, my już mieliśmy informację, że będzie w marcu z wyrównaniem od stycznia, i to ciągle jest nie do końca załatwione, bardzo prosimy, ja proszę w imieniu swoim i osób, które pracują na tych stanowiskach.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na różnice między wynagrodzeniami osób w poszczególnych placówkach. W całej Łodzi panie sprzątaczkę, niezależnie od tego czy pracują w nowej szkole, w starej wiadomo, że to się inaczej sprząta, inaczej utrzymuje mają jednakową podstawę, jednakowe wynagrodzenie. My jesteśmy w bardzo różny sposób wynagradzane. Jedne osoby mają dodatki kierownicze, inne nie mają. Nie wiem, z czego to wynika. Ja bym bardzo prosiła, również w perspektywie jakby pracy nad standaryzacją stanowisk, jakiegoś ujednolicenie, bo to jest dla mnie bardzo ważne.”

Przewodniczący Związków Zawodowych Pracowników Oświaty Solidarność Łódź Bałuty p. Ryszard Zdrzałik: „ja mam jedną przestrożę, to porozumienie cofa nas w czasie, i to w sposób istotny. Od stycznia minimalna płaca będzie taka, że znowu zacznie się ferment w oświacie.

I Wydział Edukacji robi wszystko, żeby taka sytuacja powstała. Jeżeli to przeszerogowanie, w tej chwili, da takie grosze, to spowoduje, że minimalna płaca w znaczny sposób podniesie poziom wynagrodzenia dla tej grupy, tylko i wyłącznie. Łódź jest miastem, gdzie 80% pracowników obsługi musi dostawać zwiększone wynagrodzenie z tytułu minimalnej płacy. Ja również funkcjonuję w Strykowie, tam nikt nie zarabia mniej, żeby trzeba mu było regulować minimalną płacę. Stąd zaniedbania tu, nie wiem z czyjej strony one następują, dlatego też apeluję, że należy wyprzedzić ten czas i sytuację, którą będziemy wiedzieli, jaka powstanie od 1 stycznia. I to porozumienie, dla mnie, nie powinno mieć miejsca zawarcia, niestety jest to kompromitacja.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „dwa ostatnie wystąpienia były wyjątkowo emocjonalne. Traktuję stronę związkową jako stronę biorące udział w rozmowach, negocjacjach, w związku z tym proszę w swoim gronie ustalić stanowisko czy jest to kompromitacja, czy jest to sukces, czy jest to potrzeba. Natomiast myślę, że kiedy pojawia się dokument, który jest przedmiotem długich rozmów, to on uwzględnia interesu obu stron. Jest pewną wypadkową. Z jednej strony możliwości finansowych miasta, z drugiej strony kierunkowym wskazaniem ze strony związków zawodowych, gdzie te dodatkowe pieniądze mogłyby pójść. Jedno jest pewne, dzisiaj nie mówimy o sytuacji finansowej w łódzkiej oświacie, ale mówimy głównie o tym, co stanowi jego fragment, czyli o porozumieniu. Natomiast przyjdzie pora, kiedy będziemy mówić o tym, co zostało podniesione w dwóch ostatnich wystąpieniach ze strony państwa goszczących na dzisiejszym posiedzeniu. I stąd pierwsza moja prośba jest taka, do wydziału, by na jedno z posiedzeń Komisji, już po wakacjach przygotować materiał, z którego będzie wynikać, jakie jest średnie uposażenie we wszystkich grupach zawodowych. To znaczy, wśród pracowników administracji, wśród grona pedagogicznego i wśród pracowników obsługi. Tak żebyśmy mogli zweryfikować w praktyce czy spostrzeżenia widziane dzisiaj przez pryzmat doświadczeń jednej osoby mają swoje potwierdzenie w systemie. Bo jeżeli tak, to ten system musi ulec w przyszłości pewnym korektom, gdyż podzielam opinię wyrażoną przez panią z gimnazjum, że w środowisku nie powinny być zachwiane proporcje pomiędzy zakresem czynności, a wymaganymi do wykonywania tych czynności kwalifikacjami. Bez względu na to, jakie oczekiwania poszczególne grupy zawodowe adresują, czy do Wydziału czy do strony związkowej. Druga sprawa, to prosiłbym obie strony, bo czas sfinalizować wielomiesięczne rozmowy, by nie mówić o nich, że jest to kompromitacja uczestników porozumienia, ale że jest to wynegocjowany w trudnych warunkach dokument, z którym będzie można pójść do środowiska nauczycielskiego, pracowników administracji i obsługi i powiedzieć, udało nam się dzisiaj osiągnąć to, a kolejne cele są przed nami. Jest to potrzebne w kontekście czekających nas jesienią dyskusji nad projektem budżetu na rok 2017. I jeszcze jedna rzecz bardzo jest istotna, na którą chciałbym zwrócić, wykraczając nieco poza zakres objęty punktem, a więc porozumienie pomiędzy stronami negocjującymi jego zapisy, mianowicie chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że być może nie porównujemy się z Kleszczowem, czy Strykowem, ale i skala odpowiedzialności łódzkiego samorządu za oświatę jest na tyle duża by zadać sobie pytanie, nie dziś, ale w najbliższej przyszłości, jak duże środki do łódzkiej oświaty pochodzą z dochodów samorządu łódzkiego i są uzupełnieniem subwencji, która na oświatę spływa do nas z administracji rządowej. Z wiedzy, którą ja posiadam, ona nie ma żadnego uzasadnienia w dokumentach, ta sytuacja, jeśli chodzi o budżet państwa, w środowisku oświaty się nie poprawi. W związku z tym wszelkie oczekiwania, co do podwyżek w przyszłym roku będą wiązały się z naszym, łódzkim wkładem w oświatę. Chciałbym żebyśmy również to mieli na uwadze i poszukiwali źródeł zaspokojenia oczekiwań tego szeroko rozumianego środowiska, nie tylko w aktywności mieszkańców Łodzi, którzy składają się w dużej mierze na kształt budżetu miasta, ale i również żebyśmy próbowali poprzez nasze kontakty, jeśli chodzi o samorząd to Unia Metropolii Polskich, Związek Miast Polskich. Jeśli chodzi o związki zawodowe, to centrale i komisja trójstronna w Warszawie, żebyśmy poszukiwali rozwiązań również na tamtym szczeblu, bo nie

damy z dochodów własnych, w sposób istotny zmienić wysokość środków przeznaczonych na łódzką oświatę. I ostatnia rzecz, budżet miasta w 1/3 jest przeznaczony na wydatki związane z edukacją, ale mamy wszyscy świadomość, jak tutaj siedzimy, a nikt na ten temat głośno nie mówi, że system nasz wydatkowy wymaga pewnego uszczelnienia, weryfikacji, szukania oszczędności. Nie zawsze muszą to być oszczędności wynikające tylko i wyłącznie z redukcji kadrowych, personalnych. I w związku z tym zachęcam również, zarówno Wydział jak i stronę społeczną do tego, żeby szukać tych oszczędności, bo zapewniam państwa, że pozyskane w ten sposób dodatkowe środki nie zostaną spożytkowane na inne zadania poza zadaniami oświatowymi, tak przynajmniej wielokrotnie wynikało i tak wynika z dotychczasowych rozmów z panią prezydent i administracją samorządową. Oszczędności, które będziemy mogli zanotować po stronie oświatowej zostaną spożytkowane na te niedobory, które nas w środowisku edukacyjnym najbardziej absorbują. Tyle z mojej strony komentarza. Jeżeli pani dyrektor będzie uprzejma taki wykaz przygotować to bardzo proszę.”

Radny p. Marcin Zalewski: „miałbym prośbę o rozszerzenie tej informacji, aby przy średnich płacach podać widełki, jak to jest w Łodzi, najniższe i najwyższe wynagrodzenie na danym stanowisku. Dałoby to pełne spektrum jak to wygląda w Łodzi.

Natomiast krótkim słowem komentarza, panie przewodniczący myślę, że po woli Łódź powinna też skupić się na inwestycji w człowieka, a nie cały czas inwestować w beton, który wszem i wobec nastaje, bo czasem po prostu nas nie stać na pewne inwestycje, a je dokonujemy, a które przerastają kosztem treści, którą miałyby wypełnić, a te środki na pewno jakby przesunąć w jakiejś części na choćby działania inwestycyjne przy oświacie, na pewno Wydział Edukacji chętnie by na ten temat zwrócili uwagę i byłiby za. Nie twierdzą, że nie trzeba rozmawiać na każdym szczeblu, myślę, że wiele pracy jest do zrobienia i wiemy, jaką sytuację mamy w kraju, jeżeli chodzi o oświatę i myślę, że wiele pracy przed nami. W momencie, kiedy będziemy rozmawiać o tych sytuacjach płacowych to prosiłbym o informacje czy jakiegokolwiek prace państwo podejmujecie, co do tych regulacji, które nastapia na początku przyszłego roku, jak się państwo do tego przygotowujecie, tak żebyśmy nie dyskutowali w połowie przyszłego roku o tym, jakie są regulacje od początku 2017 roku.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „myślę, że będę wyrazicielem wszystkich członków Komisji Edukacji, jeśli będę życzyłoby to porozumienie zgodnie z planem zostało sfinalizowane w najbliższy piątek. Trzymamy za to kciuki, a o treści tego porozumienia, po za oczywiście środowiskiem, również proszę poinformować Komisję.”

Ad pkt 3. Następstwa organizacyjno-finansowe objęcia obowiązkiem szkolnym siedmiolatków od września 2016 roku.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „prawo zostało zmienione 29 grudnia 2015 roku. Została zmieniona ustawa o systemie oświaty, nas interesujący art. 14 ust 3, który otrzymał brzmienie, że: „Dziecko w wieku 6 lat jest obowiązane odbyć roczne przygotowanie przedszkolne w przedszkolu lub w innej formie wychowania przedszkolnego.” Mówiąc kolokwialnie sześciolatki pozostają w przedszkolach, natomiast do szkoły idą siedmiolatki. W tym momencie jest to środek roku szkolnego, przed Miastem, przed Wydziałem Edukacji i przede wszystkim przed dyrektorami szkół i przedszkoli stanął bardzo duży problem, ponieważ wyglądało na to, że do szkoły może pójść 1 226 odroczonego sześciolatków, czyli nie będzie klas pierwszych, natomiast dzieci w wieku 6 lat, a nie w wieku 5 lat, zostały objęte obowiązkowym przygotowaniem przedszkolnym, więc statystycznie wynikało, że najmłodsze dzieci nie będą mogły w pełni skorzystać z wychowania przedszkolnego. Został zmieniony art. 13 ust 3, ale jednocześnie nie zostały zmienione pozostałe artykuły ustawy o systemie oświaty, które nałożyły na gminę

obowiązek skierowania do wychowania przedszkolnego wszystkich chętnych cztero i pięcioletków. Łódź znalazła się w dość trudnej sytuacji, dlatego że jak państwo wiedzą od dwóch lat, jeśli chodzi o wychowanie przedszkolne, nasz procent objęcia wszystkich chętnych to był wysoce ponad 80%, w pewnych momentach sięgaliśmy nawet 92% uprzedzkolnienia. W tym roku szkolnym do przedszkoli przyjęliśmy 700 dzieci dwu i pół letnich, weszliśmy w nowy rok szkolny z wolnymi miejscami, co dawało poczucie bezpieczeństwa rodzicom w momencie nawiązania, np stosunku pracy, nie było problemów z przyjmowaniem dzieci spoza innych gmin, oczywiście wszystko zgodnie z prawem po podpisaniu stosownego porozumienia z gminą. Od 2014 roku bardzo systematycznie przygotowaliśmy też szkoły na przyjęcie dzieci mniejszych, one od 2014 roku otrzymały blisko milion złotych na dostosowanie łazienek, doposażenie sal, zakup mebli, 410 tysięcy zostało przekazane na doposażenie placów zabaw Radosna Szkoła. I zmiany postawiły przed nami problemy, na pewno problem finansowy, ale z drugiej strony problem społeczny. Problem społeczny dla rodzica, który nie mógł być już bezpieczny i nie mógł myśleć, że dziecko na pewno dostanie się do przedszkola oraz problem społeczny dla tych, którzy kierują placówkami, ponieważ pojawiło się widmo (przynajmniej w grudniu wszystko to tak wyglądało), że duża grupa nauczycieli może stracić pracę w związku z tym pustym rocznikiem. Przeprowadziliśmy nabór do przedszkoli i już na wstępie tego naboru byliśmy przygotowani na uruchomienie dodatkowych 55 oddziałów przedszkolnych. Te oddziały zostały otwarte. Przedszkola otrzymały prawie 600 tys. na zakup mebli, dwa przedszkola także na dostosowanie sal konferencyjnych do sal lekcyjnych i możemy powiedzieć, że jeśli chodzi o przedszkola to w tej gmatwaninie prawnej udało nam się, poprzez nabór podstawowy, i teraz kończymy nabór uzupełniający, 13 będą wyniki osób, które zostaną w tym naborze przyjęte i nieprzyjęte. Wszystko wskazuje na to, że mamy nieprzyjętych 38 osób, ale we wrześniu wystawimy jeszcze do tego, żeby dyrektorzy przyjmowali 317 miejsc. Przyjęliśmy do przedszkola, zgodnie z danymi z rekrutacji podstawowej, 17 249 osób, z tego 3473 trzylatków tj. 63% populacji, ale w ubiegłym roku tych trzylatków przyjęliśmy 70%, przyjęliśmy 4 553 czterolatków tj. 79%, 84% pięcioletków i 67% sześciolatków, ponieważ poprzez naszą kampanię informacyjną udało nam się przekonać 26% rodziców żeby dziecko skorzystało z możliwości wcześniejszego rozpoczęcia nauki w szkole. Oczywiście to także wiąże się z pewnymi niedogodnościami. Przedszkola w tej chwili można powiedzieć znacznie pogorszyły swoje warunki lokalowe. Nie mamy już w tej chwili sal gimnastycznych w przedszkolach. Wszystkie sale zostały zaadoptowane dla potrzeb dzieci, dla potrzeb opieki. Zaadoptowaliśmy też większe gabinety logopedyczne, sale terapeutyczne na sale zajęć. Przedszkola potraciły miejsca pod dachem do organizowania dużych imprez z rodzicami. Pozostały po prostu klasy, w związku, z czym te imprezy będą musiały być dzielone. Bardzo nam się zagaściły szatnie, ale wychodziliśmy z założenia, że lepiej ciasniej w szatni, ale żeby dziecko zostało przyjęte do przedszkola. Bardzo obawiamy się daty magicznej 27 czerwca, ponieważ też nie wiemy, co się wydarzy, jak będzie wyglądał system oświaty w Polsce, czy te pieniądze, które przekazaliśmy dla przedszkoli, teraz może się okazać, że niepotrzebnie zabieraliśmy te sale gimnastyczne, niepotrzebnie dyrektor Przedszkola nr 235 przeprowadza remont likwidując salę konferencyjną, bo być może się okaże, że od następnego września to wszystko będzie wyglądało inaczej. Niewątpliwie przeszkadzają nam zmiany prawa oświatowego, szczególnie w ciągu roku szkolnego. I to przeszkadza nam, ale przede wszystkim przeszkadza rodzicom, którzy w tym roku po raz pierwszy od czterech lat spotkali się z sytuacją, że nie zostało przyjęte rodzeństwo. Państwo pamiętaj, że takie sytuacje miały miejsce, ale od trzech lat to rodzic mógł wybierać placówkę. My w tej chwili mamy piątkę rodzeństwa, które nie zostały przyjęte do przedszkola, one mają miejsca w innym przedszkolu, ale zdajecie sobie państwo sprawę, że logistyka dla tych rodziców jest problemem. Oczywiście zwykle jest tak, że we wrześniu ktoś rezygnuje z przedszkola i jesteśmy dobrej myśli, że ta piątka rodzeństwa młodszego będzie chodziła ze starszym rodzeństwem, ale to są problemy, z którymi niewątpliwie się borykamy, ale za tymi społecznymi problemami idą dużo większe problemy finansowe.”

Kierownik w Wydziale Edukacji p. Elżbieta Kukuła: „jeśli chodzi o szkoły podstawowe, to tak, jak pani dyrektor wspomniała, planując liczbę oddziałów klas pierwszych na rok szkolny 2016/2017 zakładaliśmy nabór do szkoły dzieci odroczonych i ewentualnie porównując z poprzednimi latami około 10 do 15% rodziców, którzy z własnej woli zapisywali dzieci wcześniej do szkoły, czyli nasze przewidywania to było około 2000 – 2200 uczniów, co dawało podstawę do planowania około 110 oddziałów. Tak, jak w przedszkolach tak samo szkoły podstawowe i miasto podejmowało różne działania promocyjne, aby jak największą liczbę rodziców przekonać i w sumie właściwie w dniu dzisiejszym kończy się rekrutacja uzupełniająca potwierdzenie woli przez rodziców, a więc praktycznie te wyniki obu etapów rekrutacji mogą powiedzieć, że są potwierdzone, że do szkół podstawowych zakwalifikowanych zostało 2 653 uczniów, z czego dzieci sześciolatków, z rocznika 2010 jest 1 458, co stanowi ponad 23% populacji. 1 172 dzieci to siedmiolatki z rocznika 2009 i mamy 25 osób z rocznika 2008. Dodatkowo są dzieci, które nie brały udziału w rekrutacji tylko zostały skierowane na podstawie orzeczeń i to jest grupa 52 dzieci, czyli łącznie w szkołach podstawowych w klasach pierwszych będzie 2 705 dzieci. Takie wyniki naboru plus zapisy, które się pojawiły, dotyczące tworzenia oddziałów liczących powyżej 11 dzieci spowodowały, że utworzonych zostało 148 oddziałów klas I czyli to jest o ponad 30 więcej niż wstępnie planowaliśmy przy liczebności, która była w roku ubiegłym. Przy 148 oddziałach i tej liczbie dzieci, która została w obu rekrutacjach przyjęta, liczebność w oddziałach kształtuje się na poziomie 18 uczniów. Są szkoły, jest sześć szkół, które posiadają liczebność na poziomie 12 – 13 dzieci w oddziale, czyli ta minimalna ilość, mamy 10 szkół, w których liczebność jest od 14 do 15 dzieci, natomiast pozostałe szkoły mają liczebności na poziomie od 18 do 20, 23 uczniów. Badaliśmy również sytuację skorzystania rodziców z zapisów zmienionej ustawy z grudnia 2015 roku ile dzieci pozostało, powtarzało klasę I i ewentualnie II, i z tej możliwości skorzystało w klasach pierwszych 196 rodziców. Czyli na wniosek rodzica, złożony do 31 marca, dziecko będzie powtarzało klasę pierwszą. Ta sytuacja naboru przekłada się na zatrudnienia nauczycieli w taki sposób, że tak naprawdę zarówno nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej jak i nauczyciele świetlicy ci, którzy byli głównie zatrudnieni na czas określony, dlatego że te dwa lata wcześniejsze, które spowodowały zapisywanie po półtora rocznika do szkoły powodowały, że dyrektorzy szkół zatrudniali dodatkowo nauczycieli bardzo często na czas określony. A więc nie mamy takiej sytuacji, że to są duże zwolnienia nauczycieli z art. 20 gdzie konieczność jest również płacenia odpraw, ale w sumie brak możliwości zatrudnienia nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej oraz nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, którzy pracowali w świetlicy, to jest łącznie 62 nauczycieli. To były osoby, które były zatrudnione na czas określony i nie będą mogły znaleźć ponownie zatrudnienia w swoich placówkach. Dodatkowo mamy zwolnienia z art. 20 to jest łącznie 14 osób, z czego 5 osób korzysta również z uprawnień emerytalnych i na dzień dzisiejszy z informacji przekazanych od dyrektorów mamy 5 osób, które korzystają z uprawnień emerytalnych. Tak wygląda sytuacja kadrowa i naboru, jeśli chodzi o szkoły podstawowe.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „jeśli chodzi o sytuację finansową, to w ściśle matematycznym ujęciu wygląda to następująco: subwencja tegoroczna naliczana na ucznia szkoły podstawowej w I klasie wynosi 5 339,67 zł, natomiast dotacja przedszkolna, czyli naliczana na przedszkolaka 1370 zł. Do dalszych obliczeń przyjęliśmy, że ramówka, czyli jeden oddział w szkole podstawowej to jest 1,22 etatu nauczycielskiego. W przedszkolu przyjęte do przeliczeń są trzy etaty. Do przeliczeń przyjęliśmy etat nauczyciela mianowanego, z szesnastoletnim stażem. Wynagrodzenie brutto nauczyciela to jest kwota 4 338 zł. Łączny skutek na rok 2016, koszt zatrudnienia w przedszkolach, związany z otwarciem tych dodatkowych 55 oddziałów tj. 653 085 zł miesięcznie, natomiast zmniejszenie z racji mniejszej ilości oddziałów w szkołach podstawowych, tj. zmniejszenie o 77 oddziałów to jest mniejszy wydatek o kwotę 407 512 zł również miesięcznie. Czyli i tak mamy zwiększenie wydatków 245 573

zł. Łączny skutek dla tego działania w 2016 roku, dodaliśmy dętego jeszcze kwotę odpraw z art. 20, te kwoty, które już znamy, tj. 1 078 631 zł, z tym, że do tych wszystkich przedstawionych przeliczeń braliśmy pod uwagę tylko wynagrodzenie, więc to jest skutek bez wydatków tzw. bieżących. Mówimy tylko o wynagrodzeniu. Natomiast według danych, które posiadamy na dzień dzisiejszy, czyli dzisiejsza kwota subwencji i dzisiejsza kwota dotacji przedszkolnej, skutek dla roku 2017 wygląda w taki sposób, że subwencji dostaniemy jako miasto mniej o 25 096 449 zł, natomiast dostaniemy wyższą dotację przedszkolną od tegorocznej o kwotę 6 439 000 zł, per saldo środki dla miast mniejsze o kwotę 18 657 447 zł. To są wyliczenia w obszarze placówek publicznych. Natomiast, jeśli chodzi o placówki niepubliczne to tutaj troszeczkę inaczej wygląda nabór i tak naprawdę rzeczywiste koszty będą znane dopiero we wrześniu, kiedy placówki złożą tzw. meldunki. Natomiast, ponieważ w roku szkolnym 2015/2016 w placówkach przedszkolnych było o 700 dzieci mniej szacujemy, że na te wolne miejsca w przypadku braków lub chęci rodziców zapisania dzieci do przedszkoli niepublicznych zapelniając te miejsca przy stawce tegorocznej 488,33 zł wydatki związane z dotowaniem placówek niepublicznych przedszkolnych łącznie przez te cztery miesiące tj. kwota 1 396 623 zł.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „ten materiał, dotyczący pkt 3 jest bardzo dokładny, oparty o fakty nie hipotetyczne założenia, jak widać konsekwencje decyzji nie tylko będą w tym roku, ale w dużej mierze w roku następnym. To już rząd milionów dwukrotnie większy niż, np. budżet Strykowa, panie Ryszardzie.”

Pytania i dyskusja.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: „mam pytanie odnośnie skutków finansowych, jeśli chodzi o przystosowanie placówek do tej reformy, pani dyrektor mówiła tylko o skutkach finansowych, jeśli chodzi o sprawy i płace, natomiast wspominała pani dyrektor, że są zmiany w salach konferencyjnych, gimnastycznych, itd.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „685 000 zł w tym roku, teraz na dniach, placówki dostaną na przystosowanie placówki do przyjęcia dzieci od września w tych dodatkowych oddziałach przedszkolnych.”

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: „ale rozumiem, że w tym naborze uzupełniającym, którego wynik będzie niedługo, rodzice nie mogą spodziewać się, że otrzymają przedszkole w pobliżu miejsca zamieszkania. Tam gdzie otrzymają tam będą musieli umowę podpisać, nie ma gwarancji, że to będzie blisko miejsca zamieszkania.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „dlatego podkreślałam skutki społeczne, one są niemierzalne, ale są.”

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: „powiedziała pani, że 62 nauczycieli nie miało przedłużonej umowy, czy ta liczba może się zwiększyć, czy jest to stan na dzisiaj i się nie zmienia?”

Kierownik w Wydziale Edukacji p. Elżbieta Kukuła: „myślę, że ta sytuacja już właściwie jest podsumowaniem naboru, który się skończył. Czyli teoretycznie nie powinno się zmienić. Być może część nauczycieli znajdzie zatrudnienie w przedszkolach.”

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: „czy jeśli chodzi o skutki finansowe, to otrzymamy jako miasto, 19 milionów mniej z budżetu państwa? Biorąc pod uwagę subwencję i dotacje?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „według stanu prawnego na dzień dzisiejszy, dostaniemy subwencji mniej 25 096 000 zł, dotacji przedszkolnej troszkę więcej, natomiast per saldo środki dla gminy będą niższe o 18 657 449 zł.”

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: „skoro wiecie, jaki jest skutek finansowy, to czy jest taka decyzja, by zwracać się do ministra odnośnie tego, co dalej? Czy byliście poproszeni o takie wyliczenia?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „nie poproszeni nie byliśmy, natomiast z ustawy wynika, że subwencje i dotacje gmina otrzymuje według stanu prawnego zawartego w SIO z poprzedniego roku szkolnego.”

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: „ale czy w związku z tym, że reforma została wprowadzona i realizowana, dzisiaj możemy powiedzieć o skutkach zarówno finansowych i społecznych. Czy nie byliście państwo poproszeni o przekazywanie raportu o skutkach reformy, aby osoby, które wprowadzają ę tzw. dobrą zmianę, wiedziały jak to wygląda?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „nie, żadne dane nie były przekazywane i nikt o to nie pytał.”

Radny p. Marcin Zalewski: „z tego, co zrozumiałem planowaliście państwo na przyszły rok szkolny otworzyć około 110 oddziałów klas I. Otwieracie 148 i mimo to 62 nauczycieli musicie zwolnić?”

Kierownik w Wydziale Edukacji p. Elżbieta Kukuła: „wiąże się to z tym, że mieliśmy w bieżącym roku szkolnym 225 oddziałów klas III, a więc 225 nauczycieli oddawało klasę. Natomiast, jeśli otwieramy 148 oddziałów, no to przez różnicę są to nauczyciele, dla których nie ma miejsc pracy.”

Radny p. Marcin Zalewski: „czy kiedykolwiek byliście proszeni wprost o informację o skutkach, jakie niosą decyzje ministerialne? W związku z tym, pani radna myślę, że to nie jest żadna nowość w sytuacji, a myślę, że skutki finansowe, które były przy poprzednich reformach udanych, mniej udanych, w poprzednich kadencjach parlamentu, także odczuł samorząd w różnych wysokościach, dlatego teraz nie przerzucamy się informacjami, jak to i która zmiana, itd., tylko zastanówmy się nad tym co dalej z tym zrobić i jakie konsekwencje przynoszą.”

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: „ja nie wiem, czy pan dobrze zrozumiał, chodziło mi o troskę, jaką powinien wykazywać minister, który wprowadza zmiany, żeby miał pogląd, jakie są skutki finansowe i społeczne wprowadzania reform. Ja się nie odnoszę do tego, co było trzy, czy cztery lata temu, ponieważ jestem radną od dwóch lat, a „dobrą zmianę” to sami mówicie, że to jest dobra zmiana, to chyba warto wiedzieć, czy ta dobra zmiana jest dobrą, a zainteresowanie ministra, który wprowadził tą reformę chyba powinno być jak najbardziej zasadne.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „z tego, co mnie wiadomo i mnie pamięć nie myli to my tak naprawdę przy jakichkolwiek zmianach i reformie w ostatnim czasie, na każdej komisji omawialiśmy skutki i Wydział Edukacji nas informował, jakie są skutki, jaki jest stan przygotowań do wszelkich reform, więc może nie odbijajmy piłeczki.

Czy w związku z możliwością zmniejszenia ilości osób w oddziałach i ilości dzieci w oddziałach do 12, to subwencja oświatowa się zwiększyła, bo tak naprawdę jak się zmniejszyło to o 100%, to rozumiem, że subwencja oświatowa powinna wzrosnąć o 100%. Czy wzrosła o te 100%?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „tego tak naprawdę nie wiemy, dlatego że subwencja na ten rok jest jeszcze w oparciu o dane, o ilość dzieci wykazanych w SIO z tamtego roku, więc operujemy ilością dzieci, a nie ilością oddziałów i liczebnością tych oddziałów. Mówimy tu o średniej liczebności, około 18 dzieci w oddziale, natomiast subwencja idzie za dzieckiem, niezależnie czy to jest oddział mniejszy czy większy.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „tak, ale mnie chodzi o wskaźniki subwencji. Bo ja wiem, że subwencja idzie za dzieckiem i w związku z tym dostaniemy z tej subwencji zdecydowanie mniej, natomiast mnie chodzi o wskaźniki. Skoro z góry dostaliśmy wskaźniki takie, że może być oddział 12 osobowy, to wskaźniki w przeliczeniu tej subwencji powinny być mniej więcej o 100% wyższe. Czy to się zmieniło?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „na ten rok na pewno to się nie zmieniło, natomiast ustawa budżetowa państwa przed nami, tam są te główne zapisy dot. podziału wszelkich subwencji, więc myślę, że bliżej jesieni.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „i myślę, że nad tymi zagadnieniami powinniśmy się skupić. Żebyśmy i strona związkowa, ale i wszyscy dążyli do tego żeby minister edukacji zmienił wskaźniki, a nie obciążał swoimi ustawami samorządy.”

Radny p. Marcin Zalewski: „w poprzedniej reformie nikt się nie zastanawiał nad skutkami społecznymi i dzisiaj przerzucanie piłki tylko i wyłącznie w jedną stronę. Myślę, że tutaj kwestie merytoryczne poruszane na tej Komisji są moim zdaniem dużo bardziej ważne niż przerzucanie się inwektywami politycznymi.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „myślę, że doświadczenie państwa radnych tak zaciekle broniących swoich stanowisk ma uzasadnienie w tym, że pierwszą kadencję i pierwszą reformę przeżywacie. Natomiast ja muszę powiedzieć, że samorząd nigdy nie był pupilem dla strony rządowej, a pamiętam także jak jakiemuś profesorowi wypadły cztery miesiące z budżetu państwa, w skali całego kraju, to były olbrzymie pieniądze, ale faktycznie jest pora dzisiaj mówić o tym, że tych pieniędzy brakuje, w przyszłym roku będzie brakowało i że nie jest to kwestia porozumień pomiędzy stronami w mieście, to nie jest kwestia braku środków związanych z budżetem miasta Łodzi, tylko to jest efekt decyzji mających charakter polityczny, a nie ekonomiczno – społeczny. I dopóki będzie dominować polityka w podejmowaniu decyzji, będziemy zawsze tu w Łodzi i nie tylko w Łodzi, ale i innych samorządach mieli ten sam dylemat. I na nic się zdadzą nasze spory polityczne, skoro te decyzje zapadają bez jakichkolwiek konsultacji z nami, czyli z realizatorami zadania, czyli samorządowcami i związkami działającymi na poziomie samorządów.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „odnośnie dodatkowych miejsc w przedszkolach, jak to faktycznie będzie, jeśli chodzi o trzylatki? Nie tak dawno, jak w piątek po południu, przyszła do mnie na dyżur mamy z trzylatką, która nie została przyjęta do przedszkola, bo już nie było miejsc. Tutaj dowiedziałam się, że pojawią się nowe miejsca, a rozumiem, że tego wskaźnika sprzed roku nie osiągniemy, nie ma szans. Natomiast, co mam odpowiadać takim mamom, których na dyżurach jest coraz więcej?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „trzeba w tej chwili odpowiadać, że muszą uzbroić się w cierpliwość i czekać do zakończenia oficjalnej rekrutacji, czyli do 31 sierpnia. W dniu 1 września z samego rana, w zakładce „edukacja” pojawią się wszystkie przedszkola, gdzie będą wolne miejsca. W tej chwili szacujemy, że w przedszkolach będzie to około 216 miejsc,

a około 101 w szkołach, ale jesteśmy jeszcze w trakcie rekrutacji uzupełniającej. Tu gdzie będzie wolne miejsce w przedszkolu, już bez żadnej rekrutacji, tylko decyzją dyrektora placówki, mama składa podanie i dziecko następnego dnia może zacząć uczęszczać do przedszkola.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „czy jest jakaś szkoła podstawowa, która nie otworzyła żadnego oddziału?”

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Małgorzata Świecka: „tak, jedna szkoła, jest to Szkoła Podstawowa nr 192 w zespole przedszkolno – szkolnym. Tam było tylko 8 dzieci chętnych.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „ale macie państwo świadomość, jakie to będzie rodziło konsekwencje w następnych latach?”

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Małgorzata Świecka: „tak, mamy świadomość, natomiast mamy też świadomość, jakie konsekwencje finansowe ponosilibyśmy gdybyśmy utworzyli klasę ośmioosobową.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „pytam pod kątem ewentualnego nakierowania rodziców z sąsiedniej szkoły, prowadzenie akcji.”

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Małgorzata Świecka: „w szkołach sąsiednich również są mało liczne klasy, w związku z tym mamy ponad 1000 wolnych miejsc, w wyniku rekrutacji uzupełniającej kilkoro dzieci wybrało inną szkołę i się do niej dostały.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „a jakie byłyby te konsekwencje finansowe utworzenia klasy ośmioosobowej?”

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Małgorzata Świecka: „jeżeli chodzi o wynagrodzenie nauczyciela raz 12 miesięcy.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „i to jest taki duży koszt dla miasta?”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „to jest działanie wbrew zapisom ustawowym.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „ale czy to prawnie jest możliwe?”

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Małgorzata Świecka: „jest możliwe, dlatego że ustawa mówi, że gmina może, jeżeli liczba kandydatów do szkoły będzie mniejsza niż 12 czyli 11, to może skierować do najbliższej szkoły.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „ale może też otworzyć?”

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Małgorzata Świecka: „jeżeli gmina jest bardzo bogata, to podejrzewam, że może. Z przepisu wynika, że nie stosuje się skierowania dziecka, jeżeli liczebność nie przekroczy 11 dzieci.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „czyli taka płaca brutto 4 500 zł razy 12 to jest około 50 000 zł, taki byłby koszt.”

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Małgorzata Świecka: „razy 6 lat.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „chciałbym się odnieść do tych słów, które dziś padły, nie zgadzam się z panem przewodniczącym, że są to konsekwencje zmian decyzji politycznych, ponieważ jak najbardziej sprawa jest społeczna a nie polityczna. To ludzie zbierali podpisy parę lat temu i zebrali ich, nie pamiętam, milion czy dwa miliony w tym kierunku żeby nie wprowadzać tych zmian, a dzisiaj ponosimy skutki tego, że wysłuchawszy wreszcie głosu społecznego, musimy poprawiać to, co zostało popsute. To tak trzeba nazywać, że my poprawiamy teraz to, co zostało zepsute, a nie że tworzymy coś zupełnie nowego. Gdybyśmy nie wkładali środków w odchudzanie przedszkoli i pęcznienie szkół, a teraz ruch odwrotny, to nie mielibyśmy dzisiaj żadnego problemu i nie było by dzisiaj tego tematu. W związku z tym nie uważam za zasadne, dzisiaj mówienie o tym, że ktoś komuś robi na złość, kiedy jest to ewidentnie nie sprawa polityczna, a sprawa, której domagali się rodzice. Zawsze, od początku, w wszelkich badaniach była mowa, że zdecydowana większość rodziców chce mieć prawo wyboru czy posłać dziecko w wieku 6 czy 7 lat do szkoły. Ja nie chcę pytać, jaki był wówczas koszt dla samorządu, wprowadzenia sześciolatek do szkół, bo nie chcę tego tematu drażnić, ale podejrzewam, że to też nie było za darmo. Uważam, że należy patrzeć kompleksowo na sprawę od początku, szukać źródeł tam, gdzie one są rzeczywiście, a nie zaczynać tematu od pół roku mówiąc, że jesteśmy zaskoczeni tym, że wprowadzono nowe prawo. Tego się należało spodziewać, bo taki był głos społeczny.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „w sprawie ostatnich słów pana radnego Tomasza Głowackiego, otóż problem nie polega na tym, że decyzja jest mniej czy bardziej polityczna, bo również polityczną decyzją była decyzja o wprowadzeniu nauczania sześciolatek, z tym że tamta decyzja była rozbita, jeśli chodzi o kwestię organizacyjno – finansową na dwa lata, była poprzedzona badaniami opinii społecznej i procesami jakie dzieją się w Unii Europejskiej, bo przypomnę, że od 2005 roku jesteśmy jej pełnoprawnym członkiem. Natomiast ta decyzja została wprowadzona na kilka miesięcy przed rozpoczęciem roku szkolnego i ja zapytam retorycznie, czy komuś z państwa obecnych na sali są znane założenia reformy, która ma być ogłoszona 27 czerwca? Jeżeli tego nie znamy, to znaczy, że będzie to decyzja polityczna, nie skonsultowana ze społeczeństwem. Być może, że z tej się wycofają, być może będą kontynuować władarze naszego kraju, trudno przesądzić. Natomiast takie są fakty i proponowałbym żebyśmy z faktami nie polemizowali, natomiast zastanowili się jak rozwiązywać problemy, które nie są zawinione przez nas tylko przez władze administracji państwowej.”

Przewodniczący Międzyregionalnej Sekcji Oświaty NSZZ Solidarność p. Roman Laskowski: „myślę, że o tym wszyscy wiedzą, ale chciałbym zwrócić uwagę na to, że my rozmawiając o budżecie miasta Łodzi w zakresie oświaty i rozmawiając o subwencji, nie wiem, ale nigdy tego tu nie słyszałem, nie mówimy o tym, że przedszkola to zadanie własne miasta. Zawsze łączy się to wszystko w jeden worek i cały czas mówi się o tym, że subwencja jest tak bardzo mała, że tyle trzeba dołożyć i liczymy wtedy, że dokładamy w całości do wszystkiego. Więc bardzo proszę tutaj też, bo tu były podawane dane na utrzymanie dziecka w klasie pierwszej a w przedszkolu. Wiadomo, że to są różne dane i te dane utrzymujące dziecko w szkole będą inne, w przedszkolu będą inne, ale nie łączmy tego, jeśli chodzi o subwencję. Tutaj nie wiem, dlaczego taka jest wersja wymieniona, bo to powinno się naprawdę oddzielić.

Jeżeli klasy nie były otwierane i nie otworzyło się 60 etatów, a otwierało się przedszkole to chciałem zapytać, czy coś do przedszkola, z tych osób udało się zatrudnić, bo rozumiem, że tych oddziałów, tej informacji też nie było, ile udało się otworzyć więcej oddziałów w przedszkolach. Czy w ogóle się udało? Bo jak rozumiem, że jeżeli zostały wykorzystane te świetlice, sale duże, itd. to też były otwarcia. Będą otwarcie, czyli rozumiem, że będzie zapotrzebowanie. Być może ta grupa nauczycieli znajdzie pracę.

Trzecia sprawa to informacja, której wszyscy tutaj poszukujemy, są w tej chwili propozycje ministerstwa na mniejsze klasy jest wskaźnik wyższej subwencji, w związku z tym na dziecko będzie wyższa subwencja. Co więcej jest zapowiadana również dotacja celowa, jeżeli chodzi o dzieci w przedszkolach. I to też mam nadzieję, że to jest taka informacja, oczywiście to jeszcze nie jest nigdzie ogłoszone oficjalnie, ale to jest informacja, która wypływa z debat, które trwają, w związku z tym myślę, że to też będzie jakiś przyczynek żeby te pieniądze, tutaj do nas, wyższe trafiły. Więc nie mówmy, pani radna, że pieniędzy mamy mniej i zgłoszmy się do państwa po więcej. Nie, to po prostu jest wynik ustawowy przeliczeniowy i tutaj nie ma czegoś, co możemy wytworzyć. No chyba tylko apelem do młodych, bo to nic więcej nie pomoże, temu miastu, w tym momencie, jeżeli chodzi o subwencję.”

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: „panie przewodniczący ja nie wiem czy pan przewodniczący dobrze zrozumiał moją wypowiedź, mnie chodziło o tzw. przekazanie informacji, jakie są skutki, a nie o proszenie ministra o pieniądze. To żeby była jasność. Chodziło mi o to, jakie są skutki w całej Polsce wprowadzenia reformy.

Natomiast żeby moja wypowiedź nie była odebrana jako inwektywa polityczna, albo jakaś uszczypliwość, ale mogę pani radnej odpowiedzieć, na pytanie, jaką ja uzyskałam odpowiedź od jednego z radnych Prawa i Sprawiedliwości w sejmiku, na pytanie, co mam powiedzieć na dyżurach mamom, które nie mogą posłać dziecka trzyletniego do przedszkola: takie dziecko powinno siedzieć w domu z babcią lub z mamą, i koniec tematu.”

Przewodniczący Międzyregionalnej Sekcji Oświaty NSZZ Solidarność p. Roman Laskowski: „pani radna, ja bardzo dobrze zrozumiałem, nie rzecz polega na tym, że jest jakiś skutek reformy, nie, nie ma skutku reformy, skutek tej niższej subwencji to po prostu ilość dzieci. Tego nikt nie zmieni nawet w ciągu nawet jednego miesiąca, czy pięciu lat. Do szkoły potrzeba przynajmniej siedmiu lat.”

Przewodniczący Związków Zawodowych Pracowników Oświaty Solidarność Łódź Bałuty p. Ryszard Zdrzalik: „ja chciałem poszerzyć informację pana Laskowskiego o temat przedszkoli. W związku z tym, że dowiadujemy się dzisiaj, że jest duże zainteresowania rodziców w sprawie przedszkoli, ze względu na to, że rynek pracy się poszerza i to jest powód, że rodzice chcą posłać dzieci do przedszkola, ja się pytam Miasta i Wydziału Edukacji czy podejmie działania żeby odzyskać budynki przekazane w „obce ręce”, gdzie znajdowały się przedszkola, chodzi o budynki i pomieszczenia również, które się znajdują w budynkach przedszkolnych, przekazane na działalność gospodarczą, przekazane ludziom, którzy prowadzą biznes. I ja w latach 90 - tych protestowałem wtedy przeciwko likwidacji i przekazywaniu budynków oświatowych w „obce ręce”, dlatego że one wychodziły po za Wydział edukacji. Dlatego chciałbym dostać informację, czy są możliwe takie działania, żeby odzyskać budynki, które zostały utracone?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „odpowiadając panu przewodniczącemu Laskowskiemu, to spośród osób, które tracą pracę, albo kończy im się umowa w szkołach tylko 19 osób ma uprawnienia do pracy w przedszkolu, z tego 3 osoby nie wyraziły chęci podjęcia pracy w przedszkolu. Dla tych 16 osób staramy się o nowe zatrudnienie, bo zwykle są to nauczyciele stażyści lub kontraktowi. We wrześniu wejdziemy z 216 wolnymi miejscami w przedszkolach, także będzie można zapisać trzylatka, a nawet dwu i pół latka, jeśli taki się do przedszkola zgłosi. W tym roku przystosowaliśmy już niektóre pomieszczenia, na drugi rok będziemy przystosowywać lokale mieszkalne po lokatorach, którzy opuścili lokale w sposób dobrowolny, natomiast na ten moment, w naszych budynkach są lokale stomatologiczne i innych

rzeczy nie mamy. Jeśli chodzi o budynki z lat 90 – tych to musielibyśmy sprawdzić w Wydziale Gospodarowania Mieniem czy są jeszcze w posiadaniu miasta, czy zostały sprzedane.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „pragnę przypomnieć, jaka była idea wspaniałej reformy dotyczącej tego żeby właśnie dzieci przede wszystkim i cztero i trzy letnie mogły wejść w środowisko swoich rówieśników i wejść do przedszkoli. To była główna idea, główne założenie. Kolejnym założeniem było to, żeby mamy mogły wejść do pracy. Jak teraz słyszymy, że te mamy mają być uwiązane w domu i nie mogą wejść na rynek pracy, to nie chce tego w ogóle komentować, bo to jest dyskryminacja kobiet, jeżeli chodzi o rynek pracy i wszelkie sfery działalności. Kolejny element związany z tamtą reformą spowodował, że rodzice przestali tak dużo płacić za przedszkola, bo poprzedni rząd dał pieniądze na to żeby te przedszkola były za tzw. złotówkę. Ja bym chciała, że jeśli ktoś zabiera głos, to żeby najpierw przygotował się merytorycznie, a nie wygłaszał rozważania polityczne, przyniesione na kartce, bo tak trzeba.

Dla mnie skandalem jest to, że związkowcy zawierają głos przeciwko oświacie. Że to samorząd ma teraz znaleźć nagle pieniądze na to żeby się rozwijała oświata. Pani dyrektor wyraźnie powiedziała, podzieliła subwencję i dotację powiedziała, jakie to są kwoty, teraz mówienie, że my to zakłamujemy i przekazujemy tę informację nie tak jak trzeba, to przepraszam bardzo, ale niech związkowcy zajmą się swoimi zadaniami, a nie wtrącają się w politykę i w związku z tym będzie to naprawdę, zdecydowanie lepiej dla pracowników i tak naprawdę dla nas wszystkich.”

Więcej pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „chciałbym podziękować za dyskusję, która się wytworzyła, za rzeczowy materiał przygotowany i chciałbym poprosić Wydział o jedną rzecz, otóż w dalszym ciągu część rodziców nie rezygnuje z możliwości posłania dziecka do szkoły w wieku 6 lat. A mam informację z kilku placówek, że to jest niewystarczający element by dziecko pięcioletnie zostało zakwalifikowane do grupy zerowej, czyli do sześciolatków. A zadeklarowali już rodzice wcześniej wolę posłania dziecka do szkoły w wieku sześciu lat. I w związku z tym dzisiaj, kiedy dziecko ma pięć lat nie jest wystarczającym dowodem żeby poszło do grupy zerowej, jeśli rodzic oświadcza, a ma potwierdzenie to w oparciu o orzeczenia z poradni psychologicznej, że dziecko się kwalifikuje do wcześniejszego nauczania i te dzieci mimo wszystko pozostają w swojej grupie wiekowej, a nie w grupie przygotowującej do podjęcia nauki w szkole w wieku 6 lat. Jeżeli państwo będziecie sobie tego życzyć to ja z imienia i nazwiska przekażę i poproszę żeby w trybie indywidualnym były te problemy rozwiązywane. Natomiast podejrzewam, że te kilka sygnałów, które do mnie dotarło to nie są odosobnione głosy i dobrze by było, że gdy pojawi się we wrześniu, czy nawet teraz potrzeba posłania dziecka pięcioletniego do klasy przygotowującej do nauczania w szkole, to żeby uwzględnić tę wolę rodziców, nie kierując się żadnymi aspektami natury politycznej tylko natury społecznej i potrzebami, jakie zgłaszają rodzice w tym przypadku.”

Ad pkt 3a. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Łódź porozumień z powiatami łódzkim wschodnim oraz pabianickim - druk nr 186/2016.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta omówiła projekt uchwały.

Pytania i dyskusja.

Pytań nie zadano i głosów nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Łódź porozumień z powiatami łódzkim wschodnim oraz pabianickim - **druk nr 186/2016.**

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Łódź porozumień z powiatami łódzkim wschodnim oraz pabianickim - **druk nr 186/2016.**

Ad pkt 4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „czy to prawda, że została otwarta rezerwa na remonty w placówkach oświatowych?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „w jakim sensie otwarta? Bo rezerwa w budżecie jest zapisana.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „ale na remonty, różnego rodzaju.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „na pewno była rezerwa na remonty sanitariatów i wniosek był procedowany natomiast ta rezerwa na tzw. wydatki bieżące tam były dwa wnioski awaryjno – remontowe naprawy.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „mam informacje, że Wydział Edukacji wydzwania po wszystkich placówkach oświatowych i mówi, że ma pieniądze na remont sanitariatów, i szuka chętnych, które chciałyby wyremontować sanitariaty. Natomiast, jeżeli pojawia się pytanie czy można te środki przeznaczyć na inne remonty, bo wiemy, że potrzeby placówek są duże, to nie, to są środki na sanitariaty. W związku z tym mam pytanie, czy dyrektorzy dostaną pieniądze i mają te dobre sanitariaty jeszcze raz remontować?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „w budżecie była zapisana taka rezerwa, która się nazywała „rezerwa celowa na modernizację sanitariatów w placówkach oświatowych”. I to była rezerwa w wysokości 3 milionów. Mam przed sobą realizację planu na dzień 30 kwietnia i ta rezerwa już została rozdysponowana na poszczególne placówki. Tu na pewno nie było klucz, zrobimy nowe na nowsze, tylko zrobimy te, gdzie jest nakaz Sanepidu dot. sanitariatów lub sanitariaty, które wymagały pilnego remontu.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „i naprawdę tylko takie były wybrane? Ja nie chcę tutaj podawać numerów placówek, które się do mnie zgłosiły i zastanawiają się czy mają kuć dobre sanitariaty.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „sprawdzę tę listę, natomiast z punktu widzenia finansowego rezerwy już nie ma, już została rozdysponowana.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „proszę abyśmy dostali zestawienie, w których placówkach ta rezerwa została rozdysponowana. Jakie były kryteria?”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „nie chciałbym, abyśmy wracali do tematu w momencie, kiedy pojawia się wątpliwość. Jeżeli jest wątpliwość to wyjaśnijmy wątpliwość dot. poszczególnych placówek, a niezależnie od tego prosimy o wykaz tych szkół, które zostały włączone do programu, a my zweryfikujemy. Natomiast ja dziwię się krótkowzroczności dyrekcji szkoły, która zastanawia się, co zrobić z pieniędzmi, ale to nie ja oceniam dyrektora, który w ten sposób działa.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „myślę, że chętnie by wydał te pieniądze na ważniejsze dla niego cele.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „nie może, bo rezerwa celowa jest na celowe zadania. W związku z tym musi zwrócić do Wydziału, jeśli w międzyczasie nie poinformował wydziału, że toalety zrobił za pieniądze, np. własne.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „albo za pieniądze rad osiedli. Czy państwo macie takie informacje ile tych toalet zostało wyremontowanych z pieniędzy rad osiedli?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „przy sobie nie, natomiast zestawienie środków, które przeznaczają rady osiedla i na co, w układzie, która rada osiedla, jaka uchwała i na co. To takie dane posiadamy.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „ja już na ostatnim posiedzeniu Komisji mówiłem, że są rady osiedla, które zanim podejmą decyzję o przekazaniu pieniędzy dla poszczególnej szkoły to już wykonawca zgłasza się do szkoły, bo wie, że rada osiedla przyzna środki, to już pomijam ten problem.”

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź – Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: „dlaczego państwo zakazujecie dyrektorom gimnazjów i nie tylko gimnazjów, podziału lekcji wychowania fizycznego na grupy chłopców i dziewcząt? Dlaczego zakazujecie dyrektorom gimnazjów podziału lekcji języków obcych pod kątem zaawansowania, to znaczy kontynuacja nauki i nauka od podstaw, mimo że wymaga tego przepis istniejący w ustawie o systemie edukacji? Dlaczego państwo administracyjnie nakazujecie obcinać etaty bibliotek, pedagogów?”

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Małgorzata Świecka: „jeżeli chodzi o organizację tzw. majową to jak państwo sami wiecie nabór do gimnazjum ruszył dopiero 1 czerwca, a organizacja jest zatwierdzana do końca maja. Czyli jest to trochę jak wrózenie z fusów ile oddziałów powstanie w danym gimnazjum i jak liczne będą te oddziały. Rozporządzenie w sprawie ramowych planów nauczania mówi dokładnie, kiedy są podziały na grupy, kiedy są podziały na językach i zajęciach wychowania fizycznego. Jeżeli teraz prosimy dyrektorów o to żeby nie robili podziałów na wychowaniu fizycznym to nie dlatego, że się nie zgadzamy tylko dlatego, że nie wiemy jaka będzie liczebność klas, a co za tym idzie grup. To samo, jeśli chodzi o języki. A wiemy, że ruch służbowy odbywa się do końca maja.”

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź – Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: „państwo nic nie proponujecie. Z tego, co dyrektorzy mówią to państwa urzędnicy, mówią dyrektorowi z bolszewicką szczerością, że zablokowali im możliwość zmian w arkuszu organizacyjnym, nakazują zmniejszyć zatrudnienie w bibliotece, czy pedagoga o połowę. Tak samo, jeżeli pani mówi, oczywiście jest to z jednej strony sensowne, że nie wiadomo jak będzie z naborem do gimnazjów, ale dlaczego już tak administracyjnie państwa urzędnicy nie dyskutują, o nic nie proszą tylko informują, że ma być do wykonania i koniec. Bez żadnego papieru, bez żadnej podstawy prawnej, tylko stawia się pod ścianą dyrektora. Tak to przebiega, a nie tak elegancko jak pani to mówi.”

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Małgorzata Świecka: „od lat nabór do szkół ponadgimnazjalnych i zatwierdzanie organizacji również podlegają tym samym regułom, czyli też nie wiadomo jakie są wyniki naboru, w związku z tym pracując również na innym stanowisku i zatwierdzając organizację szkół ponadgimnazjalnych nigdy nie zdarzyło się w ten sposób, że liczba grup języków czy wychowania fizycznego była jak gdyby zatwierdzona na maksymalną liczbę. Chodziło o bezpieczeństwo, jeżeli chodzi o ruch służbowy, bo w momencie, kiedy nie utworzy się oddział lub będzie mniejszy nie ma już możliwości dokonania ruchu służbowego ograniczenia, wypowiedzenia etatu nauczycielom.”

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź – Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: „mam wrażenie, że to nie jest tak, jak pani mówi, że to decydenci szukają pieniędzy, które potrzebne są na podwyżki wybranym

ludziom z administracji, ale niech będzie tak jak pani mówi. Natomiast nie ma takiego uzasadnienia w przypadku pedagogów w szkołach ponadgimnazjalnych. Jeżeli pan prezydent Trela śmie mówić publicznie na uroczystościach szkoły budowlanej i gdzie indziej też, że popieracie państwo szkoły zawodowe, a z drugiej strony tniecie w Zespole Szkół Poligraficznych pół etatu pedagoga, to już to nie ma uzasadnienia, że to jest zależne od ilości naboru, bo w każdej szkole potrzebny jest pedagog, a nie pół pedagoga. Lepiej już zlikwidować już całkowicie, bo być może chodzi o to, żeby powiedzieć, że w każdej szkole jest pedagog, a to, że on ma tam cztery godziny, pięć czy sześć to już jest nieważne. Mówiąc kolokwialnie pół pedagoga, ale w szkole zawodowej, np. poligraficznej to jest udawanie roboty.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „pani dyrektor przygotowuje na piśmie odpowiedź w tej sprawie. Ja tylko chcę zasygnalizować istotną różnicę pomiędzy XLIV Liceum, które ma 21 oddziałów, a XXX Liceum, które ma 4 oddziały. I czy pedagog tu i tu według państwa oceny powinien mieć tę samą ilość godzin i ten sam etat i te same pieniądze?”

Radny p. Tomasz Głowacki: „co dzieje się w Wydziale Edukacji z uchwałami rad osiedli, które wydaje mi się że dosyć hojnie wspierają łódzką oświatę? Podam dane z zeszłego roku, gdzie 70% środków na inwestycje dla Wydziału Edukacji to były uchwały rad osiedli i budżetu obywatelskiego. Co się dzieje z tymi uchwałami, ponieważ rady osiedli pytają, ja pytam Wydział Budżetu, a Wydział Budżetu mówi, że nie dostają od Wydziału Edukacji. Biuro ds. Partycypacji Społecznej mówi, że przesyła do Wydziału Edukacji. A w poprawce budżetowej na 15 czerwca nie widzę znowu wielu uchwał rad osiedli, imprez, które się odbywają w czerwcu, które są w pewnym sensie zagrożone. Dlaczego tak długo to trwa i z czego to wynika? Prosiłbym o przyspieszenie tych prac.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „zgodnie z obiegiem dokumentów, który istnieje w Urzędzie my, jako Wydział, nie przekazujemy zaopiniowanych pozytywnie wniosków bezpośrednio do Wydziału Budżetu. My to robimy za pośrednictwem Biura ds. Partycypacji Społecznej. I z tego, co sprawdzałam w ubiegłym tygodniu to w tamtym Biurze chyba na 12 uchwał, które odhaczaliśmy około 7 było w Biurze do przekazania do Wydziału Budżetu.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „ale czy wszystkie uchwały już przekazaliście do Biura ds. Partycypacji? Te, które zostały podjęte np. do końca kwietnia.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „ja nie mam pewności czy wszystkie uchwały podjęte przez rady osiedla, kompletne do mnie wpłynęły. Ponieważ my również opiniujemy te uchwały pod kątem zasadności merytorycznej. I Np. była w tamtym tygodniu taka uchwała, która odsyłaliśmy do Biura ds. Partycypacji jako niewpisującą się w zadania szkoły. Więc trudno mi powiedzieć czy na pewno wszystkie. Natomiast te, które przyjmujemy do realizacji realizujemy.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „to są często jakieś konkursy, imprezy, turnieje, które się odbywają w dzień dziecka, a rady osiedla nie muszą tego robić, a to robią.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „proszę też zwrócić uwagę, że ja dostając uchwałę rady osiedla muszę się zwrócić do placówki, bo to placówka wie, w jakim ujęciu księgowym chce te środki i to też niestety jest czas.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „jeżeli placówka nie otrzyma tych środków przed dniem imprezy, to czy może mając środki własne, zapłacić za nagrody, a potem te pieniądze wpłyną?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „zgodnie z przepisami nie powinna.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „to ja bym proponował znalezienie formuły pomocy w takiej sytuacji, bo mamy taki oto bieg wypadków, w marcu są podejmowane uchwały o imprezach czerwcowych i do dzisiaj nie ma ich w zmianach budżetowych.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: „proszę podać konkretne uchwały, ja sprawdzę czy są i kiedy wpłynęły do Wydziału Edukacji.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „jeśli pan pozwoli pani dyrektor to proponuję, aby na posiedzeniu Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta można było doprosić strony partycypujące w uchwałach podejmowanych przez rady osiedla i w ten sposób będzie wskazane w jednym miejscu zator, w którym się to pojawia. Bo ja nie sądzę, żeby zator pojawiał się w Wydziale Edukacji i we wnioskach dot. edukacji.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „ale tu patrzę i Wydział Kultury szybciej to robi.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „bo jest mniej, szkół jest 300, a jednostek kultury 13. W związku z tym myślę, że tam będzie dobra diagnoza problemu, o którym mówimy, tym bardziej że on nie dotyczy tylko i wyłącznie edukacji.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „pismo, które otrzymaliśmy od rodziców ze Szkoły Podstawowej nr 184 o dodatkowe godziny dla klasy „pływackiej”, czy jest jakaś możliwość, czy Wydział ma stanowisko w sprawie?”

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Małgorzata Świecka: „tak, zapoznaliśmy się z pismem, mamy również opinię pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 184, innowacja pedagogiczna zakłada realizację dwóch godzin, natomiast rodzice chcieliby realizować tych godzin pięć, dlatego zgodnie z sugestią pani dyrektor myślę, że będzie możliwość realizowania, przyznania tych dwóch godzin.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „ale czy Wydział już podjął decyzję?”

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Małgorzata Świecka: „Wydział jeszcze się zastanawia, ale skłania się w kierunku opinii pani dyrektor.”

Przewodniczący Międzyregionalnej Sekcji Oświaty NSZZ Solidarność p. Roman Laskowski: „panie Przewodniczący, chciałbym wyrazić swoje niezadowolenie z tego, jak pan prowadzi obrady. Bo pani przewodnicząca, chyba troszeczkę przekroczyła swoje uprawnienia na tej Komisji. Jeżeli mnie poucza w ten sposób, co ja mam robić i jak się wypowiadać, to chyba proponuję przeczytać ustawę o związkach zawodowych.

Natomiast odnośnie tego, czy dotacja, czy subwencja, pani przewodnicząca, oczywiście możemy dyskutować, bo prawdopodobnie nie mijamy się w zakresie, o którym mówimy i ja zwracałem uwagę na ogólną sytuację odnośnie dotacji, subwencji i podziału.

Pan przewodniczący, rozumiem, przekazał projekt porządku obrad, gdzie jest mowa o porozumieniach w liczbie mnogiej i uzgodnieniach. Szkoda, że rozmawialiśmy tylko o jednym, a przykładem tego, że należałoby porozmawiać o innych jest właśnie wypowiedź odnośnie łamania innych porozumień przez Wydział Edukacji i dyrektorów szkół. Bo tak naprawdę to ci państwo, te podmioty robią organizację. Proponuje naprawdę przeanalizować też te porozumienia, które obowiązują chociażby w zakresie ilości uczniów w oddziałach, maksymalnej ilości wraz z podziałem na grupy, bo takie porozumienie jest i obowiązuje, w dalszym ciągu.

Został przekazany do konsultacji, do nas, projekt zwiększający liczbę tzw. zajęć z dziećmi dla pedagogów, psychologów i logopedów, czyli ogólnie specjalistów. Myślę, że to jest też wyjaśnienie, dlaczego są obcinane etaty w poszczególnych placówkach, czyli robi się pół etatu po to żeby te pół etatu nauczyciel typu pedagog mając już zwiększoną liczbę godzin, mógł spędzić w szkole

z uczniem. Jedna uwaga od razu prawna, skoro o tym już mówimy, od 1 września nie ma szans żeby to weszło i tu zwracam się do Biura Prawnego żebyście państwo przeanalizowali propozycje, ponieważ wszystkim pedagogom i psychologom przy zmianie, przy takiej uchwale podjętej przez państwa radnych, przy takiej zmianie trzeba by było wszystkim pedagogom wypowiedzieć warunki umowy i zrobić to od początku, jeszcze raz jako nowe zatrudnienie.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „chciałbym zwrócić uwagę, na fakt, iż skomentowałem wystąpienie pani przewodniczącej, że na dydaktyzmie poprzestańmy w tej chwili, bo tak, jak pan Przewodniczący czuł by się urażony sformułowaniem pani przewodniczącej, myślę, że pani przewodnicząca byłaby również urażona moją wypowiedzią w tej sprawie, przywołującą do porządku. Ale jeśli będą naruszane dobra tu obecnych osób przez kogokolwiek z członków Komisji, będę zwracał na to uwagę, jak do tej pory to miało miejsce.

Sprawa, która dotyczy projektu uchwały, który został skierowany do związków zawodowych, komisja tego projektu jeszcze nie miała i jeżeli zajdzie potrzeba będziemy na ten temat dyskutować, natomiast pozostawmy kwestie te wątpliwe, niejasne związkom zawodowym żeby zechciały w tej sprawie zawrzeć stanowisko i zaopiniować projekt. Komisja z takiego samego przywileju skorzysta na posiedzeniu o ile ten projekt do nas wpłynie.”

Radny p. Marcin Zalewski: „ponieważ będziecie państwo odpowiadać na piśmie na pytania pana przewodniczącego Łukawskiego, bardzo bym prosił o rozszerzenie dosłownie o krótką charakterystykę, w których szkołach jest największa ilość sytuacji, kiedy musi interweniować pedagog i czy w tych szkołach będzie zmniejszana liczba godzin pedagoga?”

Chciałbym prosić o doprecyzowanie, bo przed chwilą otrzymałem odpowiedź na interpelację w sprawie nowych sposobów czyszczenia niecki basenu w SP nr 190 i chciałem się dopytać, coż to za nowa technologia, która wymaga zamknięcia basenu na dwa miesiące.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „interpelacja jest adresowana do Prezydenta, pod interpelacją podpisuje się prezydent, wyjaśnienia przez Wydział nie spełniają tej formalnej strony, w związku z tym lepiej będzie kiedy interpelacja będzie prowadzona tak, jak to przewiduje Statut Miasta. Wtedy można się zawsze odnieść do odpowiedzi, a adresatem interpelacji pozostaje Prezydent, w związku z tym będzie bezpieczniej, kiedy ta formuła zostanie zachowana.”

Innych spraw nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował, że kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się 21 czerwca 2016 roku i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła
Anna Czyżykowska

Komisja przyjęła protokół
Sylwester Pawłowski

Sekretarz Komisji

Przewodniczący Komisji